

NOWA GAZETA ŁÓDZKA

Wychodzi codziennie po południu, oprócz niedziel i świąt uroczystych.

W soboty z dodatkami ilustrowanymi dla prenumeratorów.

Exemplarz pojedynczy 3 kop.

Na stacjach kolejowych 5 kop.

Prenumerata w Łodzi wynosi:

Rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb 50 kop., miesięcznie 50 kop.
Za odosłanie do domu 10 kop. miesięcznie.
Zagranicą miesięcznie rb. 1.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 9 do 1 w redakcji — Widzewska 106a. i od 7 do 8 w administracji ulica Przejazd 1.

Redakcja ulica Widzewska nr. 106a (Telefonu Nr. 20-22). Administracja — Przejazd nr. 1 (Telefon 20-30). Nr. skrzynki pocztowej 570.
Rękopisów drobnych redakcja nie zwraca.

W niedziele i święta Administracja otwarta od godz. 11 rano do 1 po południu.

Ogłoszenia: Nadane na 1 stronie 50 kop. z wiersz lub jego miejsce, wśród tekst 60 kop., reklamy po tekście 15 kop., nekrologja 15 kop., Ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Zamiejscowe po 12 kop. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 10 wyrazów.

Kantor własny: Warszawa, Marszałkowska 61a m 19. Tel. 198-65. Filje: Zgierz, Aleksander Lach, kiosk kolportacyjny.

Uwaga — Pracodawcom.

KSAWERY BIERNACKI i S-ka

BIURO Komisowo - Rekomendacyjne

1-go rzędu

AKC. TOW. „DZIAŁACZ“

Zatwierdzona przez Ministerjum i kaucjonowane pół miljonem rubli

Warszawa, Marszałkowska 68, róg Sadowej, tel. 280-42.

Polecamy p. p. Pracodawcom, gwarantowanych moralnie i materialnie rutynowanych pracowników płci obojga, bez absolutnie żadnych kosztów pośrednictwa a mianowicie: w dziale **rolnym:** administratorów, kaucjonowanych rządów, plenipotentów, kasjerów, gorzelanych, dzierżawców, pisarzy prowantowych, kantorowych i t. p., oraz gospodynie miejskie, wiejskie, kucharki, kucharki, panny służące, pokojowe, panny do towarzystwa, parobków, szwajcarów i woźnych i t. p. A także załatwiamy wszelkie komisowo-handlowe tranzakcje.
Mamy głęboką nadzieję, iż J. W. P. P. Pracodawcy przy zapotrzebowaniu nie omieszkają zaszczycić nas swymi zamówieniami, w oczekiwaniu których kreśliły się z głębokim szacunkiem

Ksawery Biernacki i S-ka.

Krwawa kąpiel w Serajewie.

(1.) Onegdaj w samo niemal południe został zabity w Serajewie austriacki następca tronu arcyksiążę Franciszek - Ferdynand - Karol - Józef - Marja d'Este, syn brata Franciszka Józefa, arcyks. Karola Ludwika, oraz małżonka jego, Zofja hr. Chotek na Chotkowie i Wozninie. Ta tragiczna śmierć arcyksiążęcych małżonków austriackich to jeden jeszcze nowy rozdział w straszliwej historii rodu Habsburgów, którą od połowy wieku XIX ścigają okrutne nieszczęścia. Zaczęły się one od śmierci Ferdynanda Maksymiljana, brata Franciszka Józefa, który w r. 1864 wyniesiony przez dyplomację europejską na tron meksykański, zginął tam w r. 1867, rozstrzelany z rozkazu jenerała powstańczego Escobedo. Po nim poszedł syn Franciszka Józefa, arc. Rudolf Franciszek Karol, który padł ofiarą jakiegoś tajemniczego wypadku, ukrytego starannie przed światem. W roku 1889, jako 31-letni człowiek, znaleziony został martwy, wraz z kochanką swą baronową Vescerą, w swym zamku myśliwskim w Meyerlingu. Potem w jeszcze bardziej zagadkowy sposób zginął arcyksiążę Austrii i książe tokański, Jan Nepomucen Salvator, który w r. 1889 wyrzekł się wszelkich godności książęcych i rang wojskowych, i pod przykryciem nazwiskiem Jana Ortha wyjechał na własnym jachcie do Ameryki południowej, poczem wszelki ślad jego zaginął. Wreszcie przyszła kolej na żonę Franciszka Józefa, cesarżową Elżbietę Amalję Eugenję, którą w roku 1898 zamordował w Genewie uderzeniami sztyletu anarchista włoski Lucheni.

Zabity w niedzielę arcyks. Franciszek Ferdynand, starszy syn arcyksięcia Karola Ludwika, brata Franciszka Józefa, i Marji Teresy, infantki portugalskiej, urodził się w roku 1863. W roku 1875 odziedziczył on wielkie majątki i imię d'Este po Ferdynandzie V modeńskim, zaś w r. 1896 został następcą tronu austriacko-węgierskiego po śmierci ojca swego. W dwa lata później zamordowany arcyksiążę mianowany został przez cesarza, jako zastępca jego, głównodowodzącym armją państwa. W roku 1900 arcyksiążę Franciszek Ferdynand zawarł morganatyczne małżeństwo z Zofją hr. Chotek, urodzoną w r. 1868, przyczem musiał

uroczyście zrzec się praw do tronu dla swych przyszłych dzieci.

W ostatnich czasach coraz wyraźniej uwydatniała się fizjonomia następcy tronu. Pięćdziesięcioletni zrównoważony arcyksiążę miał jasno określone plany i aspiracje. Sędziwy cesarz austriacki, siłą rzeczy, zmuszony był oddawać część wpływu na losy monarchji, w ręce swego przypuszczalnego następcy. Głównie jednak w sferze wojskowej Franciszek Ferdynand stopniowo obejmował władzę najwyższą. Często bardzo pomiędzy cesarzem a arcyksięciem dochodziło jednak do znacznej różnicy poglądów w sprawach politycznych. Pierwszy — nauczony doświadczeniami, które nie oszczędziły mu ani jednego ciosu, był zwolennikiem spokoju, uzyskiwanego choćby drogą ustępstw, czy też wyrzeczeń, drugi zaś — żywiąc szerokie bardzo zamysły, marząc o stworzeniu nowych zupełnie podstaw dla potęgi Austrii, przechylał się raczej na stronę agresywnych wystąpień, którym obcy miał być kompromis i połowiczność.

Kiedy w roku 1908 hr. Aerenthal głosił aneksję ziemi serbskiej — Bośni i Hercegowiny i gdy nad Europą rozległ się szczęk oręża, wyjmowanego już niemal z pochew, nie było dla nikogo tajemnicą, iż duszą i natchnieniem tego zarządzenia dyplomacji państwa Habsburgów był nie kto inny, jeno arcyksiążę Franciszek Ferdynand. I gdy, podczas wybuchu wojny bałkańskiej, pułki austriackie w gotowości bojowej dążyły ku wschodnim granicom monarchji, również było publiczną tajemnicą, że zarządzenia te zawdzięczać należało bezwzględności i wojowniczej energii cesarskiego bratanka.

Ow pierwszy stanowczy krok przyszłego cesarza zjednoczonej monarchji, aneksja nowych obszarów słowiańskich, kryła już w sobie ziarno, które oto onegdaj tak tragicznie wydało owoc krwawy. A pomagało ku temu stanowisko Austro-Węgier względem państw słowiańskich, toczących na Bałkanach śmiertelną walkę z swym wrogiem odwiecznym — półksiężycem. I chociaż rządy, sprawowane w zabranych terytorjach przez polaka, ludzkie były i kulturalne, nie hamujące niemal

Dr. W. FISCHER
b. ordynator kliniki uniwersyteckiej w Warszawie.
Choroby weneryczne, moczopięciowe, skórne i chirurgiczne.
Przyjm. od 10—12 r. 16—8 w., w Niedziele i święta 11—1 ul. ZIELONA Nr. 3 1424—20

Dr. B. Rejt, Średnia 5, telefon 33 73
Specjalista chorób: skórne, włosów, weneryczne, moczopięciowe i kosmetyka lekarska.
Leczenie syfilisu salvarsarem Ehrlich-Hata, 606-1914 (wśród-żylnie). Leczenie elektrycznością, elektroizja (usuwanie szpec-nych włosów) oświetlenie kanału (uretroskopia). Przyjm. je od 9 i pół do 12 i pół i od 5—8. W niedziele i święta od 10—2 poł. Dla pań oddzielna poczekalnia. 320

Ogród Koncertowy przy HOTELU MANTEUFLA.
Codziennie KONCERTY
orkiestry symfonicznej warszawskiej pod dyr. p. Bronisława SZUBCZA, prof. Warsz. Tow. Muz. 1421

Dr. med. H. Rożaner
b. asyst. berlińskiej kliniki
Specjalista chorób **skórnych i wenerycznych.** Najnowsze sposoby leczenia chronicznego trypra (według Franka) i syfilisu (kombinowane). **Wypadanie włosów. Niemoc piciowa.** Cystoskopia i uretroskopia.
do 10 lipca: Cegielniana 4 (telef. 83-31)
Przyjęcia od 8—12 rano i od 4—8 i pół po poł. 1448

Adwokat E. Veretè
Widzewska 47.
Specjalność: sprawy kryminalne, hypoteczne, kontrakty, akty oraz zestawia różne prośby.
Przyjmuje od 9—11 rano i 4—7 pp. 1428-10-1
UWAGA: We wtorki od 3—5 bezpłatne porady prawne dla biednych.

Piękność—to potęga!
Na pęgi, przyszcze, wągry, mokre i suche liszaje, krosty i wszelkiego rodzaju nieczystości skóry jest wiele różnych środków, lecz skutecznie działających bardzo mało. Kto chce otrzymać prawdziwie radykalny środek kosm., leczniczy, niech żąda rozpowszechnionego i uznanego przez powagi lekarskie mydła Księdzka Kneippa.
Baczność! są falsyfikaty!
Prawdziwe, z wizerunkiem ks. Kneippa na każdym mydleku i etykietce i z podpisem jednego z przedstawicieli

ZŁA KREW.

Jakoteż zła przemiana materji są przyczyną nerwowości, wyczerpania nerwowego, chorób krwi, bólów głowy, nieprawidłowego trawienia, braku apetytu, cierpień żółciowych, wątroby i hemoroidalnych. Środkiem najchętniej zalecanym przez lekarzy i profesorów w powyższych cierpieniach, jest **Visval** dra Weill'a w pastylkach, ponieważ ten środek ten odświeża krew, wzmacnia nerwy i reguluje przemianę materji. Przetwo Visval jest ważnym leczniczym odkryciem.

Dla osób wycieńczonych z powodu wyżej wymienionych chorób lub ciosów natury moralnej, dla nerwoców, Visval dra Weill'a stanowi źródło siły i powrotu do zdrowia. Tysiące osób zdrowie swe zawdzięcza Visvalowi dra Weill'a.

Pudełko tych przyjemnych w smaku pastylek, wystarczających na kilka tygodni, — kosztuje 2 rb. 50 kop. Visval dra Weill'a jest do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych, — jest on tylko wtedy prawdziwy, o ile każde pudełko zaopatrzone jest № 446 zatwierdzenia przez rosyjską Radę Lekarską i fotografię fabryki. Oddział frankfurckiej chemicznej fabryki na Królestwo i Cesarstwo, Warszawa, Foksalska 13, wysyła na żądanie literaturę naukową A. W. II bezpłatnie.

Doskonały № 6 **Wysmienite!**



PAPIEROSY 10s zł. 6 kop.
Twa Laferme
Petersburg.

